

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 38.

Nowe, niedziela 21 grudnia 1924 r.

Rok I.

Wieczorek gwiazdkowy Szkoły Powszechnej odbędzie się już o godzinie 4-tej po poł. na co Szanownej publiczności niniejszem uwagę zwracamy.

Czechy i Polska.

Czesi, to nasi najbliżsi słowiańscy krewniacy i sąsiedzi, tak samo jak my, zagrożeni przez zaborcze dążenia niemieckie. Te niebezpieczeństwo może nawet silniej przeciwko Czechom się zwraca niż przeciwko Polsce, bowiem ich kraj głębiej niż nasz wtłoczony jest przez zły los pomiędzy ziemie niemieckie.

Jeśli spojrzymy na mapę, to widzimy, iż nieregularny czworobok Czech otaczają od północy — niemiecki Śląsk i Saksonja, od zachodu — Bawaria, od południa Austria niemiecka. Na dobitkę zlego w samym kraju czeskim zamieszkuje silna mniejszość niemiecka, 3 z górą miliony głów licząca, na 5 do 6 milionów Czechów. Ci Niemcy są skupieni w okolicach nadgranicznych, stanowiąc jakby dalszy ciąg swej ojczyzny niemieckiej, wdzierającej się w kraj czeski.

Ażeby to swoje położenie możliwie poprawić, Czesi odzyskawszy niepodległość z pod panowania austriackiego, przyłączyli do swego państwa północną część Węgier, którą zamieszkuje słowiański naród słowacki, mówią jeszcze bardziej do Polaków zbliżony niż Czesi. Rachowali Czesi, że przez to zwiększy się liczba słowiańskiej ludności w ich państwie o jakieś 3 miliony, będzie więc ono mocniejszym. Jednak nie zupełnie się to udało, bowiem nie umieli sobie Czesi pozyskać Słowaków. Powinni byli dać im samorząd narodowy i wszelką swobodę w używaniu języka rodzinnego, zamiast zaś tego rzadzili Słowaczyzną centralistycznie ze swej stolicy Pragi i usiłowali narzucać im język czeski. Po drugie dzięki przyłączeniu Słowaczyzny kształt ogólny państwa czeskiego (tak jak się przedstawia na mapie), stał się dziwny i trudny do obrony wojskowej: Czechosłowacja (bo taką urzędową nazwę przyjęli Czesi) stała się podobną do gąsienicy o dużej głowie w Czechach właściwych, której długi cienki odwłok wyciągnął się wzdłuż Karpat i granicy polskiej, przedzielając nas od Węgier.

Najważniejszą przyczyną i celem takiej polityki Czechów była nadzieja na Rosję. Rachowali oni, że Rosja będzie władała Małopolską Wschodnią oraz naszymi województwami wschodnimi i że przez słowacki korytarz dostaną Czesi wspólną z Rosją granicę. Rosja zaś miała ich bronić przed Niemcami. Tak się jednak nie stało. To też od początku swej nowej niepodległości Czesi zachowywali się wobec nas niechętnie za to żeśmy ich oddzielił od spodziewanej protektorki Rosji. Zatrzymywali nam amunicję, która przez ich kraj do nas przesyłana była podczas wojny z bolszewikami, gnębili naszych żołnierzy w tej części Śląska, którą się udało Czechom zagarnąć, utrudniali wywóz nasz, który przez ich kraj przechodził i t. p. Dopiero dziś powstaje nadzieja, że ten nieżyczliwy stosunek Czechów do nas może się zmienić.

Przyczyną zmiany stał się wzrost nagły niebezpieczeństwa niemieckiego. Skutkiem korzystnego układu londyńskiego o odszkodowania zanoszą się na to, iż w najbliższych latach Niemcy wzrosną znowu w siłę. Jakoż na rachunek tej nowej przyszłej potęgi poczęli oni brudzić i zagrażać Czechom. Spowodowali mianowicie swoich pobratymców w sejmie czeskim, ażeby protestując przeciwko niedość tolerancyjnym wobec mniejszości narodowych rządowi czeskim, usunęli się z sejmu całkowicie. W ślad za nimi poszli Słowacy i, niestety, Polacy ze Śląska. Mają z tem Czesi przykrość i kłopot, bo choć sejm bez przedstawicieli tych narodów działać może, jednak taki protest zaszczytu państwu nie przynosi. Ale Czesi sami sobie winni, bo istotnie przesładowali oni nietylko Niemców ile Słowaków i Polaków. Równocześnie Niemcy spowodowali też zmianę rządu w sąsiedniej samodzielnej Austrii niemieckiej, w ten sposób, że może być krok pierwszy w kierunku przyłączenia Austrii do Niemiec, co jeszcze ścisłej zawarłoby pierścień niemiecki otaczający Czechy.

W tem ciężkim zagrożeniu dopiero przypomniał sobie Czesi, co warta może być polska dla nich przyjaźń. Więc nawrócili się. Urządzili wspaniały, wzruszający hołd dla śmiertelnych szczytków Sienkiewicza, przewożonych przez ich kraj.

Nastąpiło to jeszcze nieco wcześniej niż wyżej wymienione objawy zakusów niemieckich przeciw Czechom, ale już po układzie londyńskim, gdy było wiadomo, iż Niemcy osiągnęli powodzenie. Czesi zanadto dobrze ich znają, by nie mieli przeczuwać, czem to dla nich pachnie.

Przyjaźną tą manifestacją Czesi ujęli nas bardzo. Stworzyli usposobienie korzystne, w którym skłonni jesteśmy zapomnieć urazy, jakie nam wyrządzili. Oba narody mają tak oczywisty interes w tem ażeby się zwrzeć w ścisłym porozumieniu i razem bronić przeciw Niemcom, że trzeba tylko żeby Czesi mieli naprawdę dobrą i szczerą po temu wolę, a Polska gotowa by była zawrzeć z nimi przymierze przeciw Niemcom tak samo jak to uczyniła z Francją.

Trzeba jednak, żeby Czesi dali dowody swej dla nas przychylności. Muszą więc zmienić swą przesładowczą politykę wobec Słowaków i Polaków, którzy są pod ich panowaniem, muszą zawrzeć z nami układ handlowy i nie stawiać trudności przewozowi naszych towarów na południe do Wiednia i Włoch, muszą wreszcie nie drzeć ze strachu przed Niemcami i nie osmielać ich uległością, ale razem z nami czuwać i być gotowymi do mężnej obrony. St. Szutowski.

Echa leśne.

Cisza była w puszczy...

Wśród prastarych drzew, zgarbionych pod brzemieniem wieków przeżytych pośród gęstego poszycia młodych jasno-zielonych latorośli, tulących się lekko w stóp sędziwych ojców, pomiędzy bujnymi krzewami paproci i splecionych rozłożystych jałowców — przemykały liczne rzesze zamieszkujących puszcze zwierząt...

...Tu cicho przemknął szarak — prześlizgnął się pod kosmatymi liśćmi bujnymi paproci — stanął... rozejrzał się, słuchy położył po sobie i zwinłymi skokami skrył się w gęstwinie...

...Pomiędzy drzewami skradał się cicho, omal że bezszelestnie, nieznacznie, — rudy drapieżca — lis, rabuś leśny; z niewinną miną powęszył, powęszył, machnął raz i drugi puszystą kitą i przepadł gdzieś w listowiu.

Cisza legła w puszczy. Lecz w głębinach życie wre.

Drzewa w milczeniu stoją, sennie zwiesiwszy gałęzie i konary, w zadumie poważnej o dawnych czasach myśląc, a czasem tylko gaworząc cicho.

Tam, zdaleka od wodopoju idzie stado rączych jeleni... zgrabnymi trzęsą łbami, ozdobionymi parą rozłożystych rogów. Cicho i ostrożnie mkną do źródła. Owdzie między krzami sunie dzik, rosty odyniec, ku legowisku swemu zdążając, a baczny na wsze strony, iżby w zasadzkę jaką nie wpaść.

Słońce gasło...

Z nad jezior i bagnisk, smętnych a niedostępnych uroczysk, snuje się mgła srebrzysta. Miękką tkaniną pokryła łąki, wciska się między brzozy i olchy, buki i sosny, otula je płynąc jak rzeka rozlana pod stopy sędziwego patriarchy puszczy — ku odwiecznym konarom odwiecznego dębu.

Cisza legła w puszczy...

Jeno gdzieś z głębin ciemnych dochodziły słodkie trele ptaszek, kołyszących do snu władce puszczy, dąb tysiącletni, którego pień potężny otuliły już napoly błękitne, delikatniejsze od pajęczej przedzy, mgły wieczorne.

Na szafirowy nieboskłon, ożłociony migających gwiazd miliardami, wtoczył się miesiąc i sunął ku gorze, aby choć trochę rozświetlić przepastną krainę nocy. Z gąszczy listowia płynęła pożegnalna pieśń skrzydlatej rzeszy, poszumem puszczy wzbija się nad chmury i gwiazdy — hen pod strop szafirowo-złotej kopuły niebios... rozplywała się w przestrzeni i cichła... cichła...

Puszcza spała...

Aż dnia jednego przez puszcze przeleciała jak błyskawica wieść, postrach niosąca i nienawiść.

...W głębinie puszczy przywędrowali z miasta odległego młodzieńcy jacyś i tu siedzibę swą zakładają...

Drgnęła puszcza... w złowrogim milczeniu oczekiwała wyroku władcy i chwili ukarania śmiałości. Tysiącletni dąb zatrząsł w mocarnym gniewie obrosłym karkiem i milczał.

(D. c. n.)

Stefan Łoś.

Dot. dni świątecznych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 listopada 1924 roku o dniach świątecznych.

Na mocy art. 1 p. H. ustawy z dnia 31 listopada 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i naprawie gospodarstwa społecznego (Dz. U. R. P. nr. 71 poz. 687) i zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 15 października 1924 stanowią co następuje:

§ 1.

Ilość dni świątecznych, wolnych od pracy stosownie do obowiązków przepisów, ogranicza się do niedziel i następujących

dni świątecznych: Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Świętych Apostołów Piotra i Pawła, (29 czerwca), Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marii Panny (8 grudnia) Boże Narodzenie (25 grudnia).

§ 2.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z właściwymi ministrami.

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1925.

Prezydent Rzeczypospol. S. Wojciechowski,
Prezes Rady Ministrów: W. Grabski,
Minister Pracy i Opieki Społecznej: L. Darowski.

Powyższe polecam ogłosić w gminach w sposób przyjęty i czuwać nad ścisłym zastosowaniem się do powyższego. Swiecie, dnia 5 grudnia 1924.

Starosta.

Do wiadomości.

burmistrz.

Obwieszczenie.

W wtorek dnia 23 grudnia 1924 r. o godz. 10 przed południem odbędzie się wydawanie gwiazdki dla ubogich miejskich w sali Magistratu.

Wszyscy, którzy pobierają wsparcie od miasta, winni się zgłosić w dniu powyższym.

Nowe, dnia 18. 12 1924 r.

burmistrz.

3. C. 281/24.

Doręczenie publiczne!

Skalski Izidor właściciel młyna w Nowem skarży Benona Eryka Tyahrt nie znanego z miejsca pobytu poprzednio zamieszkałego w Rozgarten pow. Gniew o udzielenia mu zezwolenia na wykreślenie hipoteki w kwocie 4428 mk. zapisanej na rzecz pozwanego na nieruchomości Nowe k. 210.

Powód twierdzi, że hipoteka ta już została słacona.

Wobec tego wzywa się pozwanego do ustnej rozprawy przed Sąd Powiatowy w Nowem na dzień

22 stycznia 1925 r. o godz. 10 przedpoł.

biuro I.

Wyciąg tej skargi podaje się do wiadomości celem publicznego doręczenia.

Nowe, dnia 12 listopada 1924 r.

Sąd Powiatowy.

Skarga

właściciela młyna
Izydora Skalskiego
w Nowem
przeciwko

Nowe, 7 listopada 1924.

Benonowi Erykowi Tyahrt
o wykreślenie hipoteki

Jestem zapisanym właścicielem nieruchomości Nowe karta Nr. 210 na tej nieruchomości wpisane są dla pozwanego 4.428 marek. Dowód: akta gruntowe Nowe karta Nr. 210 przy sądzie powiatowym w Nowem. Hipoteka jest wypowiedziana i wyptacona.

Dowód: przysięga, pod zastrzeżeniem podania dowodów dalszych.

Skargę o udzielenie zezwolenia na wykreślenie i wydanie listu hipotecznego już wytłumaczyłem i wygrałem przy Sądzie Okręgowym w Toruniu, Sądzie Apelacyjnym w Toruniu i przy Sądzie Najwyższym w Warszawie.

Dowód: 4 b O. 638/21 4 U. 308/23.

W wniosku skargi jednakże wpłynął błąd, że hipoteki nie były podzielone, tak że hipoteczny na mocy uzyskanego wyroku nie wykreślił nie wykreślić. Wobec tego proszę o wyznaczenie terminu do ustnej rozprawy z wnioskiem zasądzenia pozwanego i to: zezwolić na wykreślenie hipoteki w kwocie 4428 marek zapisanej na pozwanego na nieruchomości Nowe karta Nr 210. Wyrok jest tymczasowo wykonalny.

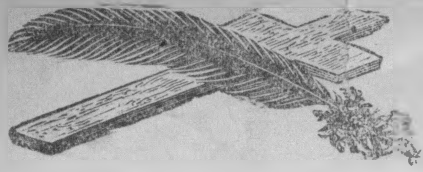
I Skalski.

R. Sp. 8 a.

Do naszego rejestru Spółdzielnia 8 a. Przewodnicka Kasa pożyczek i oszczędności Spółka zapisana z nieograniczoną poręką w Przewodniku zapisano dziś że po zupełnym ukończeniu podziału majątku spółki pełnomocnictwo likwidatorów wygasa.

Nowe, dnia 6 września 1924 r.

Sąd Powiatowy.



R. i. p.

We środę dnia 17-go b. m. o godzinie 7-mej przed poł. powołał do Siebie Dobrotliwy Bóg po długich, ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach moją najukochańszą i nieodżałowaną żonę

ś. p. Helenę Schwandt
ur. Wojciechowską

w wieku 21 lat po kilkakrotnem przygotowaniu Świętymi Sakramentami na Drogę Wieczną.

Przyjaciół i znajomych upraszam o Zdrowaś Marjo za duszę Drogiej Zmarłej.

W głębokim smutku pograżony mąż
Jan Schwandt.

Pogrzeb odbędzie się po przeprowadzeniu zwłok ze Szpitala w Bydgoszczy do Nowego.

Towarzystwo Czerwonego Krzyża w Nowem

urządza w poniedziałek dnia 22 b. m. o godz. 6-tej wieczorem na sali p. Borkowskiego

Gwiazdkę

na rzecz inwalidów wojennych.

O liczny udział członków jak i gości uprasza

ZARZĄD.

SZKOŁA POWSZECHNA

urządza w niedzielę dnia 21. 12. 1924 r. o godz. 4-tej po poł. na sali p. Borkowskiego

Wieczorek gwiazdkowy.

Na program składają się:

śpiewy i występy dzieci.

Czysty zysk przeznaczony na zakup podręczników i przyborów naukowych dla biednych dzieci szkolnych

Ze względu na szlachetny cel prosi grono nauczycielskie o jak najliczniejsze przybycie Szanownego Obywatelstwa miasta Nowego i okolicy.

Kartki wstępne do nabycia u pana Wesołowskiego i przy kasie.

Ceny miejsc: rezerwowe 2 zł, nr. I. 1,50 zł, nr. II. 1 zł, do stania 0,50 zł.

Próba dla dzieci 20. 12. 1924 r. o godz. 3-ciej

Tytulski
Kier. szkoły.

ODEZWA. Towarzystwo św. Wincentego a Paulo

(Opieka nad biednymi)

prosi Szan. Publiczność miasta Nowego i okolicy o nadesłanie

datek wszelkiego rodzaju

celem urządzenia gwiazdki dla chorych i ubogich miasta naszego.

Wszelkie datki na ten tak wzniosły cel przyjmuje się w Plebanji.

ZARZĄD
Ks. prob. Bartkowski.

Podarek na Gwiazdkę!

Kwiaty od 1 zł. począwszy

Palmy najpiękniejsza ozdoba pokojowa od 5 zł. począwszy

poleca
Wollenweber
Ogrodnictwo.

Für den Weihnachtstisch!

Blühende Töpfe von 1 zł. an

Palmen, der schönste Zimmerschmuck, v. 5 zł. an empfiehlt

Wollenwebers Gärtnerei.

Dobre
jabłka
sprzedaje
Kliwer, Mątawy.

Papier
do pisania
poleca
W. Wesołowski.

POLSKI BANK PARCELACYJNY

Sp. z odp. ogr.

Jagiellońska 54. BYDGOSZCZ Telefon nr. 1340

Przeprowadza parcelacje na rachunek własny oraz właściciela, pośredniczy przy sprzedaży i dzierżawie nieruchomości - członkom udziela rad bezpłatnie w sprawach nieruchomości i korzystnym lokowaniu kapitału. " " " "

Przyjmuje wkłady i drobne oszczędności na nader korzystnych warunkach. - - - -

Zamówienia na żywe

karpy

na Gwiazdkę i Sylwester przyjmuje

L. SCHENK
Gdańska 13.

Bestellungen auf lebende

Karpfen

z. Weihnachtsfest und Sylvester nimmt entgegen

L. SCHENK
Gdańska 13.

Suche für meinen

Tischlereibetrieb

einen geeigneten

Werkführer.

Antritt nach Vereinbarung

R. Arens

Maurer- u. Zimmermeister.

Zgubiłem

dnia 10. 10. 1924 r. w Nowem moje dokumenta wojskowe data ur. 10. 12. 1894. Łaskawego znalazcę proszę o oddanie w eksp. gazety.

Bolesław Stasiewski

Twarda-Góra
pow. świecki.

DRUKI

KUPIECKIE, URZĘDOWE

- - - FAMILIJNE - - -

WYKONUJE

SZYBKO, GUSTOWNIE I PO
CENACH UMIARKOWANYCH

W. WESOŁOWSKI, NOWE
DRUKARNIA.

Praktyczne PODARUNKI GWIAZDKOWE

w wielkim wyborze
nabyć można najlepiej i najtaniej u

Lachmann i Co.

W niedzielę dnia 21 b. m. jest nasz interes od godz. 12—6 po południu otwarty.



Praktische Weihnachtsgeschenke

in großer Auswahl
kaufen Sie am besten und billigsten
bei

Lachmann & Co.

Sonntag, den 21. d. Mts. ist unser Geschäft von 12—6 Uhr nachm. für den Verkauf geöffnet.